

KS. STANISŁAW GRAD
Wyższe Seminarium Duchowne
Łódź

KSIĄDZ FERDYNAND JACOBI (1882–1941)

Ferdynand Jacobi urodził się 7 kwietnia 1882 r. w Łęczycy w rodzinie Ferdynanda i Antoniny z domu Trauteltów. W mieście tym ukończył w 1899 r. gimnazjum i tegoż samego roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Warszawie. Po ukończeniu Seminarium 9 października 1904 r.¹ otrzymał święcenia kapłańskie w kościele św. Krzyża w Warszawie.

Po święceniach uzyskał zatwierdzenie rządowe, aby mógł pracować na placówce duszpasterskiej². Pierwsza nominacja skierowała go na wikariat w parafii w Słomczynie, gdzie funkcję proboszcza sprawował w tym czasie ks. Wincenty Tymieniecki, późniejszy pierwszy biskup diecezji łódzkiej. W tym czasie nauczał religii rzymskokatolickiej w szkole gminnej w Jeziornej i angażował się w akcje duszpasterskie, którym patronował ksiądz proboszcz. W parafii tej pracował niecały rok. Już 1 września 1905 r. został przeniesiony na stanowisko wikariusza w parafii Podwyższenia Świętego Krzyża w Łodzi³. Tam nauczał religii w szkołach powszechnych w wymiarze 12 godz. tygodniowo⁴. W lutym 1907 r. otrzymał przeniesienie do parafii św. Augustyna w Warszawie. Sprawował tam również funkcję wikariusza do 1 lipca 1907 r. Oprócz tego nauczał także religii w 6-klasowej szkole żeńskiej pani Kaczorowskiej w wymiarze 10 godz. tygodniowo⁵. Czwartą z kolei placówką duszpasterską ks. Jacobiego był wikariat w Tarczynie. Tam również podobnie jak w poprzednich parafiach nauczał w szkole powszechnej. Pracował w niej od 1 lipca 1907 do 1 września 1908 r.⁶. Częste zmiany placówek duszpasterskich młodych księży nie były niczym nowym w praktyce Kurii Metropolital-

¹ AAL, AKB, APers, ks. Ferdynand Jacobi, sygn., 79, k. 47.

² *Elenchus cleri seculari ac regularis Archidioecensis Varsaviensis pro anno Domini 1905, Varsaviae 1905, s. 77.*

³ AAL, AKB, APers, ks. Ferdynand Jacobi, sygn., 79, k. 47.

⁴ Tamże, k. 26.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

nej Warszawskiej. Panowało wówczas przekonanie, że częste zmiany parafii, nawet po kilku miesiącach pracy, dają możliwość poznania młodemu księdzu warunków panujących na poszczególnych placówkach, a poprzez to nabywają większego doświadczenia duszpasterskiego i będą lepiej przygotowani do samodzielnego kierowania parafią.

Po czterech latach kapłaństwa ks. Ferdynand Jacobi zastał mianowany rektorem kościoła pod wezwaniem św. Antoniego w Brzezinach Łódzkich. Placówka ta znajdowała się przy byłym kościele Ojców Reformatorów⁷. W mieście tym oprócz opieki duszpasterskiej nad kościołem uczył religii w miejscowych szkołach oraz w 4-klasowym Zakładzie Naukowym pani Berlachowej w Łodzi, gdzie miał w roku szkolnym 1908/09 w wymiarze 8 godz. tygodniowo. W następnym roku szkolnym uczył w 4-klasowym Zakładzie Żeńskim pani Zbijewskiej w Łodzi (8 godz. tygodniowo)⁸.

5 lipca 1910 r. otrzymał nominację na pierwsze probostwo w parafii w Domaniewie⁹. Będąc proboszczem tej parafii, uczył w szkole powszechnej (4 godz. tygodniowo). Pracował w tej parafii do 1 marca 1912 r. Przez cztery następne lata, od 1912 do 1916 r., był proboszczem w Błoniu Łęczyckim. Podczas swojego tam duszpasterzowania wybudował kościół. Te obowiązki budowlane i administracyjne nie przeszkadzały mu w podjęciu nauczania. Uczył również w tej parafii w miejscowej szkole powszechnej (6 godz. tygodniowo). Kolejną parafią, do której skierowała go władza duchowna była parafia w Godzianowie. Placówkę tę objął 2 grudnia 1916 r.¹⁰. Tam przystąpił do budowy nowego kościoła, nie zrezygnował jednak z nauczania religii w szkołach. Uczył w wymiarze 16 godz. tygodniowo. Po tych skrótowych informacjach widać, że był człowiekiem niezwykle dynamicznym, nie bał się nowych wyzwań, jakie stawiały przed nim poszczególne placówki duszpasterskie, jakie obejmował z polecenia przełożonych kościelnych.

Ksiądz Jacobi był znany pierwszemu biskupowi łódzkiemu Wincentemu Tymienieckiemu. Był on pierwszym proboszczem neoprezbitera ks. Jacobiego w parafii w Słomczynie. Cenił sobie jego zdolności i pracowitość, a nade wszystko bardzo szeroki zakres zainteresowań. Dlatego po utworzeniu diecezji łódzkiej zwrócił się do ks. Jacobiego z propozycją, aby przeszedł do nowo utworzonej diecezji łódzkiej i objął stanowisko ojca duchownego w Seminarium Duchownym oraz profesora śpiewu. Ksiądz Jacobi na tę propozycję odpowiedział w liście z 30 września 1921 r., przychylając się do niej. Wskazał w nim, że zawsze

⁷ Tamże, k. 47; *Elenchus cleri seculari ac regularis Archidioecensis Varsaviensis pro anno Domini 1910*, Varsaviae 1910, s. 41.

⁸ Tamże, k. 26.

⁹ P. Zwoliński, *Ferdynand Jacobi ks. prałat 1882–1941*, w: *Rektorzy państwowych wyższych uczelni w Łodzi 1945–2005*, Łódź 2005, s. 331; *Elenchus cleri seculari ac regularis Archidioecensis Varsaviensis pro anno Domini 1912*, Varsaviae 1912, s. 58.

¹⁰ AAL, AKB, APers, ks. Ferdynand Jacobi, sygn. 79, k. 26.

chciał poświęcić się muzyce kościelnej. Prosił o przyjęcie go do diecezji łódzkiej, o ile otrzyma zwolnienie z archidiecezji warszawskiej¹¹.

Ordynariusz archidiecezji warszawskiej kardynał Aleksander Kakowski bardzo życzliwie odniósł się do sprawy ekskardynacji ks. Jacobiego i Kuria Metropolitalna Warszawska w piśmie z 4 listopada tego roku powiadomiła Biskupa Łódzkiego, że została wyrażona zgoda na przejście ks. Jacobiego z archidiecezji warszawskiej do diecezji łódzkiej¹². Dekret ekkerdynacyjny wydany został 19 listopada 1921 r.¹³, a po jego otrzymaniu biskup Tymieniecki włączył ks. Ferdynanda do grona kapłanów łódzkich.

W nowej diecezji ks. Jacobi został ojcem duchownym w łódzkim Seminarium oraz profesorem śpiewu liturgicznego i teologii ascetycznej¹⁴. Obowiązki ojca duchownego pełnił przez rok. Następnie w latach 1922–1925 był prefektem w gimnazjum żeńskim w Łodzi, a w roku szkolnym 1925/26 prefektem Seminarium Nauczycielskiego w Zgierzu. Ponadto pełnił również obowiązki w Kurii Biskupiej, m.in. był skarbnikiem Kurii i członkiem Komisji Konserwatorskiej. Jako prefekt szkolny odznaczał się wybitnymi osiągnięciami w pracy katechetycznej. Świadczy o tym opinia Biskupa Ordynariusza wyrażona w piśmie wystosowanym 27 września 1924 r. do ministra wyznań i oświecenia publicznego. Biskup Tymieniecki w dokumencie tym pisał m.in.: *Wykład jego oparty na gruntownej znajomości przedmiotu i prowadzony według najnowszych metod nauczania religii osiągał dobre rezultaty pod względem dydaktycznym i wychowawczym. [...] Dlatego pracę Księdza Kanonika Ferdynanda Jacobiego uważam za wybitną*¹⁵.

Oprócz pracy katechetycznej władza duchowna powierzała ks. Jacobiemu zadanie dokształcania nauczycieli religii. 10 sierpnia Kuria poinformowała go, że powierzyła mu prowadzenie wykładów metodyki religii rzymskokatolickiej na kursie metodyczno-pedagogicznym prowadzonym dla nauczycieli szkół powszechnych powiatu łódzkiego¹⁶.

Nic więc dziwnego, że po ukonstytuowaniu się Kapituły Katedralnej Łódzkiej został 4 maja 1922 r. jej kanonikiem gremialnym. Był wówczas najmłodszym wiekiem kanonikiem.

Ksiądz Ferdynand Jacobi był nie tylko dobrym prefektem, znawcą śpiewu liturgicznego, ale uchodził za doskonałego znawcę sztuki kościelnej i spraw konserwatorskich. Dlatego Biskup Tymieniecki zwrócił się do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, aby wyraził zgodę na mianowanie go członkiem Komisji Mieszanej Konserwatorskiej dla Diecezji Łódzkiej. Minister 15 marca 1926 r. wyraził zgodę i 2 kwietnia tegoż roku Biskup osobiście powiadomił ks.

¹¹ Tamże, k. 7.

¹² Tamże, k. 9.

¹³ Tamże, k. 10.

¹⁴ S. Grad, *Wyższe Seminarium Duchowne*, ŁST R. 1 (1992), s. 16.

¹⁵ AAŁ, AKB, AAŁ, AKB, APers, ks. Ferdynand Jacobi, sygn., 79, k. 11.

¹⁶ Tamże, k. 15.

Jacobiego o mianowaniu go członkiem tej komisji. Pierwszej jej posiedzenie odbyło się 29 kwietnia tegoż roku¹⁷.

Mimo wybitnych osiągnięć na polu nauczania religii i różnych prac w Kurii Biskup Ordynariusz zdecydował się na odwołanie ks. Jacobiego ze stanowiska prefekta Państwowego Gimnazjum Pani Emilii Szczanieckiej w Łodzi i mianowanie go proboszczem parafii św. Jacka w Piotrkowie Trybunalskim¹⁸. Dekret nominacyjny nosił datę 6 listopada 1926 r.¹⁹. Powodem tej decyzji była potrzeba zorganizowania nowej parafii w tym mieście. Wkrótce po tej decyzji 9 listopada ks. Jacobi przybył do Piotrkowa Trybunalskiego, a następnego dnia przejął z rąk dziekana piotrkowskiego ks. Stanisława Szabelskiego inwentarz *fundi instructi* parafii, czyli przejął ją urzędowo²⁰.

Od samego początku pracy duszpasterskiej w parafii św. Jacka bardzo czynnie włączył się w nurt przygotowań do utworzenia nowej parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego, która miała obejmować teren wyłączony z parafii św. Jacka. Pierwszym etapem prac było pozyskanie odpowiedniego terenu pod budowę kościoła i plebanii. 20 listopada 1926 r. Biskup Ordynariusz powiadomił nowo mianowanego proboszcza, że Rada Miejska podjęła decyzję, aby oddać w formie wieczystej dzierżawy potrzebny teren pod kościół. Biskup polecił mu, aby ustalił z Magistratem sposób przejęcia darowizny i sporządzenia odpowiedniego aktu prawnego²¹.

Ksiądz Jacobi zabrał się bardzo energicznie do załatwiania spraw związanych z nabyciem placu pod budowę kościoła i plebanii. 11 czerwca 1927 r. prosił Kurie o wydanie upoważnienia do sporządzenia notarialnego aktu wieczystej dzierżawy placu, na którym stanie kościół i plebania²².

Wobec nowej uchwały Rady Miasta, zezwalającej Magistrowi na sprzedaż placu pod nowy kościół, mającej oparcie w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 30 grudnia 1924 r. w przedmiocie likwidacji wieczystych dzierżaw²³, ks. Jacobi rozpoczął starania, aby teren pod kościół i budynki parafialne kupić od miasta.

11 kwietnia 1927 r. ks. Jacobi zwrócił się do Biskupa Ordynariusza o zwolnienie go z członkostwa w Kapitułe Katedralnej Łódzkiej ze względu na liczne obowiązki. Pisał wówczas: *Oddalenie od Łodzi i zajęcia parafialne nie pozwalają mi na spełniania obowiązków w Kapitułe Katedralnej, przeto zrzekam się dobro-*

¹⁷ Tamże, k. 21.

¹⁸ Tamże, k. 23.

¹⁹ Tamże, k. 31.

²⁰ AAŁ, AKB, Akta parafii do 1945 r., sygn. 151, k. 47.

²¹ AAŁ, AKB, APers, ks. Ferdynand Jacobi, sygn., 79, k. 34.

²² AAŁ, AKB, Akta parafii do 1945 r., sygn. 150, k. 10.

²³ Tamże, k. 15.

wolnie beneficjum kanonika Kapituły Łódzkiej i proszę Waszą Ekszelencję o przyjęcie niniejszej rezygnacji²⁴.

Biskup wiedział, że ks. Jacobi podjął się wielu obowiązków. Prowadzenie na przyzwoitym poziomie parafii, zaangażowanie się w tworzenie nowego ośrodka duszpasterskiego były nie do pogodzenia z obowiązkami w Kapitułe, wymagały bowiem dość częstych wizyt w Łodzi. Dlatego też postanowił przyjąć rezygnację, ale z pewnym opóźnieniem. Doceniając zasługi ks. Ferdynanda, zwrócił się z prośbą do Stolicy Apostolskiej o nadanie ks. Jacobiemu godności prałata domowego Jego Świątobliwości. Stosowne pismo wystosował do Stolicy Apostolskiej 11 kwietnia 1927 r.²⁵.

11 listopada 1927 r. Ojciec Święty Pius XI nadał ks. Jacobiemu godność prałata domowego. Po otrzymaniu stosownego dokumentu Stolicy Apostolskiej Biskup Ordynariusz 21 listopada wystosował list do ks. Jacobiego: *Z radością komunikuję Przewielebnemu Księdzu Prałatowi, że nadeszło breve z nominacją na godność Prałata papieskiego. Racz przeto Illustrissime Domine przybyć do mnie, abym mógł wręczyć mu tak cenny dokument*²⁶. Dopiero po nadaniu godności prałata domowego biskup Tymieniecki rozpatrzył prośbę ks. Jacobiego o zrzeczeniu się kanonikatu sprzed ponad siedmiu miesięcy.

30 listopada 1927 r. biskup napisał do ks. Jacobiego, że *w odpowiedzi na pismo z 13 kwietnia 1927 r. w którym Przewielebność Twoja prosi o zwolnienie Go z obowiązków Kanonika Kapituły Łódzkiej niniejszym komunikuję, że wzywając słuszne powody zrzeczenia się z kanonii przyjmuję i zwalnim Przewielebność Twoja ze wszystkich obowiązków ciążących na kanonikach Kapituły Łódzkiej w myśl can. 186 i jednocześnie wyrażam moja radość i powinszowanie, że jego Świątobliwość Papież Pius XI raczył odznaczyć Przewielebnego Księdza Prałata tak wysoką godnością Domowego Prałata*²⁷. W liście do Kapituły Biskup tego samego dnia, tj. 30 listopada, napisał *Ks. kanonik Ferdynand Jacobi w dniu 13 kwietnia br. wniósł do mnie pisemne zrzeczenie się zajmowanej kanoni. Po nadaniu przez Ojca świętego ks. Jacobiemu godności Prałata Domowego Jego świątobliwości zrzeczenie się kanonii przyjąłem i zaakceptowałem*²⁸. Z pisma tego wynika, że zwolnienie z obowiązków kanonika Biskup uzależnił od nadania ks. Jacobiemu wysokiej godności papieskiej, takie działanie świadczy o wielkim szacunku, jakim Ordynariusz darzył tego kapłana, a on sam na taki szacunek zasługiwał swoją dotychczasową pracą.

Kiedy prace przygotowawcze do powstania nowej parafii były daleko posunięte Biskup Ordynariusz przysłał ks. Franciszka Psonkę z poleceniem dokończenia prac związanych z organizacją nowej parafii. Ordynariusz w liście z 21 marca

²⁴ AAL, AKB, APers, ks. Ferdynand Jacobi, sygn., 79, k. 35.

²⁵ Tamże, k. 36.

²⁶ Tamże, k. 44.

²⁷ Tamże, k. 46.

²⁸ Tamże, k. 45.

1928 r. skierowanym do ks. Ferdynanda pisał: *Zorganizowanie nowej parafii w Piotrkowie Tryb. Powierzylem ks. Franciszkowi Psonce. Zawiadamiając o powyższym, nam nadzieje, że Przewielebny Ksiądz Pralat dołoży wszelkich starań, aby dopomóc ks. F. Psonce do zorganizowania nowej placówki duszpasterskiej*²⁹.

Ksiądz F. Jacobi nie tylko pomagał ks. Psonce w gromadzeniu materiału i potrzebnych funduszy na budowę nowego kościoła, ale wykorzystując znajomości w Radzie Miasta i Magistracie, doprowadził do wytworzenia sprzyjającego klimatu, tak, że Rada Miasta Piotrkowa wydała uchwałę zezwalającą Magistrowi nie tylko na wydzierżawienie, ale na sprzedaż terenu na rzecz mającej powstać parafii Najświętszego Serca Jezusowego. Prace przygotowawcze były już na ukończeniu w czerwcu 1928 r. Dnia 13 tegoż miesiąca ks. Jacobi zwrócił się do Kurii Biskupiej z prośbą o wydanie upoważnienia do sporządzenia aktu notarialnego³⁰. Dwa dni później Kuria wydała stosowne upoważnienie adresowane do ks. Psonki na zakup placu o powierzchni 10 000 m², położonego przy szosie do Bełchatowa (dzisiaj ul. Słowackiego) i ul. Łąkowej³¹. Działka ta została zakupiona za kwotę równą 50-pięćdziesięciokrotności czynszu rocznego, czyli 4009 zł³².

Dalsze prace prowadzące do powstania parafii i kościoła odbywały się pod kierunkiem ks. F. Psonki, przyszłego pierwszego proboszcza tej parafii, i życzliwej pomocy proboszcza parafii macierzystej św. Jacka – ks. F. Jacobiego. Uroczyste poświęcenia placu pod nowy kościół odbyło się 29 września 1928 r., i dokonał jej ks. F. Psonka³³.

Od momentu, kiedy ks. Psonka został skierowany do organizowania parafii, czyli od wiosny 1928 r., wyręczył on ks. Jacobiego w wielu pracach organizacyjnych. Biskup Ordynariusz postanowił wówczas wykorzystać talent pedagogiczny ks. Ferdynanda i powierzyć mu nauczanie religii w jednym z renomowanych gimnazjów w Piotrkowie Trybunalskim. Okazja ku temu nadarzyła się szybko. Dyrektorka Gimnazjum Żeńskiego w Piotrkowie zwróciła się z prośbą, aby ks. Jacobi, proboszcz parafii św. Jacka, objął prefekturę w jej gimnazjum. Biskup w liście do ks. Jacobiego z 25 maja 1928 r. napisał, że przyjął tę propozycję z wielką radością, co więcej proponował, aby dobrał sobie do pomocy ks. Jana Kasprowicza i objął wszystkie lekcje religii w tym gimnazjum. Obiecał także, że przyśle mu drugiego wikariusza, który odciążałby go w innych pracach parafialnych³⁴.

W kilka dni później 31 maja 1928 r. ks. Jacobi odpisał na ten list Biskupa: *W zupełności i z wdzięcznością przyjmuję propozycję Waszej Ekscelencji w piśmie z dnia 25 b.m.* Powrót do pracy katechetycznej był dla ks. Jacobiego zgodny z jego zainteresowaniami. Władza Duchowna, doceniając walory jego umysłu i doświad-

²⁹ Tamże, k. 49.

³⁰ AAL, AKB, Akta parafii do 1945 r., sygn. 150, k. 16.

³¹ Tamże, k. 18.

³² Tamże, k. 15.

³³ Tamże, k. 23.

³⁴ AAL, AKB, APers, ks. Ferdynand Jacobi, sygn., 79, k. 51.

czenia nie tylko delegowała ks. Jacobiego do nauki religii, ale także do prowadzenia zajęć na kursach dokształcania nauczycieli, wiedząc, że z zadań tych wywiąże się bardzo dobrze. Przykładem tego jest delegacja wystawiona dnia 7 lipca 1928 r. przez biskupa Kazimierza Tomczaka, w której powiadamia, go, że *Władza Duchowna delegowała... do przeprowadzenia wykładów nauki religii na kursie wakacyjnym dla nauczycieli szkół powszechnych w Piotrkowie Trybunalskim*³⁵.

Ksiądz Ferdynand Jacobi pełnił także inne zadania wynikające z nakazu chwili. W dniu 16 sierpnia 1928 r. biskup Łódzki powierzył mu na czas nieobecności dziekana piotrkowskiego ks. Stanisława Szabelskiego, jego obowiązki. Obowiązki ks. Ferdynanda wzrastały, zwłaszcza z powodu choroby ks. Jana Kasprowicza, który miał poważne kłopoty sercowe. I musiał leczyć się w szpitalu. Z tego powodu ks. Jacobi prosił Biskupa w liście z 20 października 1928 r. aby zwolniono go z obowiązków prefekta w szkole lub przysłano mu dodatkowego księdza³⁶. Z prefektury szkolnej został zwolniony na własne życzenie w dniu 27 sierpnia 1929 r.³⁷.

Po nominacji ks. Włodzimierza Jasińskiego, dotychczasowego rektora Seminarium Duchownego, na biskupa sandomierskiego zawakował ten urząd. Biskup Tymieniecki, któremu dobro Seminarium leżało bardzo mocno na sercu, postanowił mianować nowym rektorem tej instytucji pierwszego jej rektora ks. Jana Krajewskiego, który cztery lata wcześniej złożył rezygnację z prowadzenia go, z uwagi na stan zdrowia. Zarówno Biskup, jak i ks. Krajewski uważali, że stan zdrowia na tyle się poprawił, że jest w stanie podjąć te obowiązki. Niestety stan zdrowia ks. Krajewskiego w krótkim czasie na nowo uległ pogorszeniu i Biskup zmuszony był szukać innego kandydata. Wówczas postanowił zwrócić się z propozycją objęcia tego urzędu do ks. Jacobiego. Wiedział o tym, że ten wszechstronnie utalentowany i gorliwy kapłan podoła tym obowiązkom. Nominację na tę funkcję otrzymał ks. Ferdynand 10 października 1930 r.³⁸.

Oprócz urzędu rektora i wykładów w Seminarium ks. Ferdynand Jacobi pełnił inne obowiązki. Już 18 listopada otrzymał nominację na promotora sprawiedliwości w Sądzie Biskupim³⁹, a w niecały miesiąc później został egzaminatorem egzaminów wikariuszowskich pierwszego i drugiego stopnia. Egzaminował tam z teologii pastoralnej i liturgiki⁴⁰, był także egzaminatorem prosynodalnym na egzaminach proboszczowskich, egzaminował z teologii pastoralnej⁴¹. 14 grudnia 1930 r. został mianowany wizytatorem nauki religii w publicznych szkołach powszechnych miasta Łodzi⁴². Ponadto został członkiem Komisji rewizyjnej w Kurii Biskupiej. Ta

³⁵ Tamże, k. 53.

³⁶ Tamże, k. 59.

³⁷ Tamże, k. 65.

³⁸ Tamże, k. 69.

³⁹ Tamże, k. 74.

⁴⁰ Tamże, k. 75.

⁴¹ Tamże, k. 76.

⁴² Tamże, k. 77.

funkcja przysporzyła mu wiele pracy, ponieważ na mocy decyzji Biskupa Ordynariusza miał razem z Kanclerzem Kurii przejrzeć księgę przychodów i rozchodów Kurii i wyrazić swoją opinię na temat jej prowadzenia⁴³.

W dniu 14 września 1932 r. Biskup Ordynariusz zwolnił ks. Jacobiego z obowiązków promotora sprawiedliwości⁴⁴, a ks. Ferdynand sam zrezygnował z urzędu rektora Seminarium. Uczynił to po dwóch latach pełnienia tej funkcji. Wówczas biskup Tymieniecki wystosował do niego bardzo serdeczny list datowany na dzień 10 sierpnia 1932 r., w którym pisał: *Przed dwoma laty powierzyłem Przewielebnemu Księdzu Pralatowi zaszczytne i jednocześnie najbardziej odpowiedzialne w diecezji stanowisko Rektora Seminarium Duchownego w Łodzi. W trudnych warunkach sprawował Przewielebny Ksiądz Pralat swój urząd. Lecz dzięki wielkim przymiotom jego umysłu i wybitnym zaletom charakteru, instytucja pod Jego kierownictwem ściśle rozwijała się i konsolidowała, pracował w niej duch wysoce kościelny, duża karność i atmosfera naukowa. Nastrój ten dawał alumnom wszystkie warunki do wyrobienia się wewnętrznego i nabywania gruntownej wiedzy. Z wielkim przeto żalem przyjmuję prośbę Przewielebnego Księdza Pralata o zwolnienie go ze stanowiska rektora Seminarium Duchownego, dziękując serdecznie za troskliwość i dobro tegoż Seminarium. Wyrażam przekonanie, że Przewielebny Ksiądz Pralat będzie nadal pamiętał o tej instytucji i w razie potrzeby obejmie wykłady z jakiegoś przedmiotu. Jednocześnie mianuję Księdza Pralata proboszczem parafii św. Anny w Łodzi⁴⁵.*

Pozostaje pytanie, dlaczego Biskup przyjął tę rezygnację, dlaczego nie wpłynął na ks. Jacobiego, aby nadal pozostawał na tej funkcji. Widocznie nie chciał, aby rektor pracował w Seminarium wbrew swojej woli. Jednocześnie Biskup wiedział, że ma on bardzo rozległą wiedzę z wielu dziedzin teologii i szerokie zainteresowania. Czego przykład mieliśmy w cytowanym wyżej liście. Użyte tam sformułowanie *w razie potrzeby obejmie wykłady z jakiegoś przedmiotu* jest bardzo znaczące, a znając realizm ówczesnego Pasterza diecezji wskazuje na to, że bardzo wysoko cenił wiedzę i postawę kapłańską ks. Jacobiego.

Obowiązki proboszczowskie, nie były jedynymi, jakie spełniał ks. Ferdynand. W niedługim czasie, 31 sierpnia 1932 r., został mianowany wiceoficjałem Sądu Biskupiego w Łodzi⁴⁶. Był to bardzo duży zaszczyt, ale i spore obciążenie nowymi zadaniami, dotyczącymi prowadzenia spraw sądowych toczących się przed tym Trybunałem. Pod koniec tegoż roku został także członkiem Komisji do Spraw Dyscypliny w Seminarium Duchownym⁴⁷.

Rok 1933 przyniósł mu nowe zadania. 12 stycznia 1933 r. Związek Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych Województwa Łódzkiego, którego głównym

⁴³ Tamże, k. 80.

⁴⁴ Tamże, k. 81.

⁴⁵ Tamże, k. 85.

⁴⁶ Tamże, k. 88.

⁴⁷ Tamże, k. 89.

zadaniem było propagowanie pieśni i muzyki religijnej i organizowanie koncertów publicznych, zwrócił się do Biskupa Ordynariusza z prośbą o wydelegowanie jednego z księży łódzkich w charakterze kooptowanego członka Zarządu Związku. Prośba ta dotyczyła księdza, który znałby się na muzyce kościelnej i mógłby wspólnie z członkami zająć się organizowaniem i opracowywaniem programów dla chórów kościelnych oraz organizowaniem wspólnych występów tych chórów⁴⁸. Biskup na to stanowisko delegował ks. Jacobiego. Oprócz tego Ordynariusz często powierzał ks. Jacobiemu dodatkowe zajęcia. Brał udział jako delegat Biskupa w egzaminach z teologii moralnej i dogmatycznej księży diakonów przed święceniami kapłańskimi, które odbywały się w Szczawinie 14 i 24 lipca⁴⁹.

Czasem wydawać by się mogło, że mimo licznych zajęć parafialnych i ogólnodiecezjalnych ks. Jacobi jeszcze szuka nowych. W liście z 5 listopada 1933 r. zwrócił się do Biskupa Ordynariusza: *Konserwator p. Sawicki powiadomił mnie, że mam być powołanym na członka Komisji Konserwatorskiej m. Stołecznego Warszawy oraz województwa łódzkiego. Najuprzejmiej proszę Waszą Ekscelencję o decyzję w tej sprawie*⁵⁰.

Propozycja postawiona ks. Jacobiemu świadczy o wielkim wyróżnieniu, a była pewnie niemałym zaskoczeniem, także dla Biskupa Ordynariusza. Biskup, będąc pewien, że ks. Jacobi wywiąże się z tych zadań, 7 listopada tegoż roku pisał w odpowiedzi na wcześniejszy list: *Zgadzam się, aby Przewielebny Ksiądz Pralat został członkiem Komisji Konserwatorskiej miasta stołecznego Warszawy i na województwo łódzkie, mam bowiem głębokie przekonanie, że obowiązkom w zupełności Przewielebny Ksiądz Pralat podola i pracować będzie na tym stanowisku z wielkim pożytkiem dla Kościoła*⁵¹.

Biskup Kazimierz Tomczak, który po śmierci pierwszego Ordynariusza Łódzkiego został wybrany wikariuszem kapitulnym, darzył ks. Jacobiego podobnym szacunkiem. Mianował ks. Jacobiego wizytatorem V Miejskiego Domu Wychowawczego⁵². Takież same relacje miał ks. Jacobi z kolejnym Biskupem Ordynariuszem diecezji łódzkiej Włodzimierzem Jasińskim, który po ukonstytuowaniu się 6 grudnia 1938 r. Trybunału procesu beatyfikacyjnego Wandy Malczewskiej mianował go jego wicepostulatem⁵³.

Wzrastająca liczba zajęć spowodowała, że ks. Jacobi z początkiem 1938 r. prosił biskupa Włodzimierza Jasińskiego o zwolnienie go z obowiązków wiceoficjała w Sądzie Biskupim. Biskup prawie przez rok odkładał decyzję o zwolnieniu. Przychylił się do niej dopiero 7 stycznia 1939 r. Pisał wówczas do ks. Ferdynanda: *Biorąc pod uwagę złożoną mi przewie przed rokiem przez Przewielebnego*

⁴⁸ Tamże, k. 90.

⁴⁹ Tamże, k. 92.

⁵⁰ Tamże, k. 93.

⁵¹ Tamże, k. 93v.

⁵² Tamże, k. 96.

⁵³ Tamże, k. 103.

Księdza Prałata rezygnację, dzisiaj, gdy uczynić to mogę, zwalnię go z urzędu wiceoficjala, z pozostawieniem go przy urzędzie sędziego prosynodalnego. Tym więcej, zwolnić go jestem zobowiązany, że niedawno powierzyłem Księdzu Prałatowi odpowiedzialny i wymagający wiele oddania urząd wicepostulatora procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożej Wandy Malczewskiej⁵⁴.

Wybuch II wojny światowej okazał się tragiczny w skutkach dla ks. prałata Jacobiego. Na początku marca 1941 r. wpadła w ręce gestapo tajna drukarnia podziemnego pisma „Pochodnia”. Aresztowano wówczas, marca 1941 r., ks. Jana Warczaka oraz księży z parafii św. Anny w Łodzi: Ferdynanda Jacobiego, Wacława Bielińskiego i Teofila Mielczarskiego. Wszyscy ci księża zostali osadzeni w więzieniu gestapo przy ul. Sterlinga w Łodzi⁵⁵. Po trwającym kilka tygodni śledztwie ks. Jacobiego i jego wikariusza ks. Wacława Bielińskiego przewieziono do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Tam ks. Ferdynand zginął 25 sierpnia 1941 r. Piękne wyznanie o ks. Jacobim i jego postawie w czasie osadzenia w obozie koncentracyjnym podaje ks. Konrad Szweda: *Promienną gwiazdą w oświęcimskiej nocy był ks. Prałat Ferdynand Jacobi z Łodzi. Siły jego opadały z każdym dniem, wewnętrzne tkanki pękały, naczynia się otwierały, brocząc krwią. Na pytanie, czy odczuwa ból, odpowiadał: „Mogę wytrzymać, Chrystus o wiele więcej cierpiał”⁵⁶.*

DER PRISTER FERDYNAND JACOBI
(1882–1941)

Zusammenfassung

Ferdynand Jacobi wurde 1882 in Łęczycza geboren. Im Jahre 1904 wurde er zum Prister in Warszawa geweiht. Während seiner pristerischen Tätigkeit baute man die Kirchen in Błonie Łęczyckie und Godzinów.

Er arbeitete sowohl als katholischer Religionslehrer an den sakralen Oberschulen als auch als Katholischer Erzieher an Pristerseminarwn in Łódź.

Er war aucg Rektor des Pristersieminars. Er war Sachkenner von der sakralen Kunst und dem Kirchengesang. Er übte viele wichtige Tätigkeiten in der bischöflichen Verwaltung und im Bischofsgericht aus. In den letzten Jahren seines Lebens war er Pfarrer in der St. Anna Geimende in Łódź. Am 15. 08. 1941 kam er in Kolnconcentrationlader in Ausschwitz ums Leben.

Słowa kluczowe: duchowieństwo, Kościół łódzki, biografie

⁵⁴ Tamże, k. 106.

⁵⁵ M. Budziarek, „Gloria victis”. *Martyrologium wykładowców łódzkiego Seminarium Duchownego podczas okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, ŁST, R. 1 (1992), s. 25.

⁵⁶ W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, t. 2, Warszawa 1977, s. 231.